

Bp Kazimierz ROMANIUK

ZA KOGO LUDZIE UWAŻAJĄ SYNA CZŁOWIECZEGO?

(Mt 16,13)

CO SĄDZICIE O MESJASZU? (Mt 22, 42)

1. Z katechizmowych - i to jakby z pierwszych w porządku chronologicznym - pouczeń wynika, że człowiek został stworzony, między innymi, po to, żeby Pana Boga coraz lepiej poznawał. W najnowszym katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: "Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznawać i miłować, szukając Boga odkrywa pewne drogi wiodące do Jego poznania" (pkt 31). Ten obowiązek poznawania Boga jest wymieniony, jak widać, na pierwszym miejscu, nawet przed powinnością miłowania Go.

2. Z drugiej strony wiadomo jednak, że ludzkie możliwości poznania są bardzo ograniczone zwłaszcza, gdy chodzi o poznanie takiej rzeczywistości, jaką jest Pan Bóg. I to dlatego właśnie, zdaniem niektórych teologów, Pan Bóg, jakby wychodząc na przeciw ludzkiej małości, zechciał zesłać Syna swojego w ludzkim ciele na ziemię. Według św. Jana Ewangelisty celem całego ziemskiego posłannictwa Jezusa było objawienie ludziom Boga Ojca, zaś św. Paweł tak oto wypowiada się o Jezusie: "On jest obrazem Boga niewidzialnego (...) Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała pełnia" (Kol 1, 15,19). Taka była wola Ojca Niebieskiego.

Otóż pokarmem Syna jest pełnić wolę Ojca. Jezus sam oświadcza: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4, 34). A św. Paweł mówi: "To dążenie niech was ożywia, ono też było w Chrystusie Jezusie (...) uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 1, 5-8); lub gdzie indziej: "Przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5,19)

3. Posłuszny woli Ojca Jezus czyni wszystko, żeby ludzie mogli poznać Boga Ojca. Pragnienie to odnosi się przede wszystkim do uczniów Jezusa. W modlitwie zwanej arcykapłańską Jezus tak się modli: "A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga (...)" (J 17, 3); i dodaje: "Objawiłem imię Twoje ludziom" (17, 6).

W ewangeliach można znaleźć dowody troski Jezusa o to, żeby poprzez Niego, zwłaszcza apostołowie, mogli poznać Boga Ojca.

3a. Tak na przykład poddał - i to zdaniem niektórych, na początku swojej działalności przynajmniej niektórych spośród kolegium Dwunastu, dość specyficznemu egzaminowi. Zapytał ich mianowicie: "Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego" (Mt 16, 13). Stawiając tak sformułowane pytanie Jezus zakładał, iż uczniowie znali będące wówczas w obiegu opinie na temat Syna Człowieczego. Mówiąc inaczej: Jezus przypuszczał, że Jego uczniowie byli obeznani ze stanem ówczesnej wiedzy na temat osoby i posłannictwa Syna Człowieczego.

Warto tu przypomnieć, że do czasu pamiętnej wizji Daniela (7, 13 n) określenie "Syn Człowieczy" odnosiło się do każdej istoty ludzkiej i oznaczało każdego człowieka z jego wszystkimi słabościami. Dopiero w księdze proroka Daniela Syn Człowieczy znajduje się przed tronem Najwyższego, od Niego otrzymuje władzę nad królestwem całego świata i staje na przeciw Bestii, będącej uosobieniem mocy szatańskich. Taki obraz Syna Człowieczego utrwała się w literaturze apokaliptycznej i raczej do niego nawiązuje Jezus Chrystus gdy właśnie tym tytułem określa najczęście i najchętniej siebie samego. Wyrażenie "Syn Człowieczy" pojawia się w ewangelii około siedemdziesiąt razy, ale w użyciu ewangelistów tytuł ten przybiera także nowe, nieznanne w apokaliptyce treści: Syn Człowieczy nie tylko posiada przekazaną mu przez Boga najwyższą władzę, lecz także cierpi poniżenie i będzie skazany na haniebną śmierć dla dobra całego rodzaju ludzkiego. W tym miejscu określenie "Syn Człowieczy" staje się bliskie spotykanemu, zwłaszcza u Izajasza, tytułowi "Sługa Cierpiący"

3 b. Nadmieniliśmy w paragrafie poprzednim, że w ewangelii są dowody liczba mnoga - na to, w jaki sposób Jezus zabiegał o to, żeby ludzie mogli poznać Boga. O jednym z tych dowodów była mowa przed chwilą, drugi znajduje się również w ewangelii Mateusza. Pytanie jest sformułowane podobnie jak to, które Jezus zadał swoim uczniom, ale pytaniami są tym razem faryzeusze: "Gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus zadał im także pytanie: Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem?" (Mt 22, 42)¹ Wynika więc z tego, że Jezusowi zależało na tym, aby wiedzę o Nim a pośrednio także o Bogu Ojcu posiadali nie tylko Jego wyznawcy lecz także przeciwnicy² Ukazywanie prawdy o sobie było podyktowane także troską o wypełnianie ziemskiego posłannictwa Jezusa. Przychodzi na świat, aby objawić ludziom Ojca.

4. Nie ulega wątpliwości, że w obydwu przypadkach - to znaczy zarówno w dialogu ze swymi uczniami jak i w rozmowie z faryzeuszami - chodzi o opinię na temat Jezusa. Jezus utożsamia się bowiem zarówno z Synem Człowieczym jak i Mesjaszem, choć tym drugim tytułem sam siebie wprost nigdy nie określał, najprawdo-

¹ W strukturze ewangelii Mateusza jest to ostatnia dysputa Jezusa z faryzeuszami. O roli poszczególnych wystąpień Jezusa na przestrzeni całej ewangelii, por. J. D. KINGSBURY, *Matthew as Story*, Philadelphia 1982, 82-84.

² Troska Jezusa o rozpowszechnianie wiedzy o sobie nie pozostaje w sprzeczności z tak zwanym sekretem mesjańskim, spotykanym szczególnie często w ewangelii Marka. Te - do pewnego czasu zresztą tylko - zakazy opowiadania zwłaszcza o cudach Jezusa są wyrazem strategii, mającej na celu większą skuteczność w propagowaniu prawdy o osobie i ziemskim posłannictwie Mesjasza.

podobniej dlatego, że tytuł "Mesjasz" w ówczesnym użyciu wiązał się zazwyczaj z pojęciem doczesnego królestwa Izraela³

4a. Rodzi się jednak pytanie, dlaczego uczniów pyta Jezus o Syna Człowieczego a faryzeuszów o Mesjasza? Czy można te dwa określenia uważać za zwykłe synonimy czy też odmienność terminologiczna została spowodowana różnorodnością rozmówców Jezusa? Odpowiedź na to pytanie zawiera się przynajmniej w uczynionym przed chwilą spostrzeżeniu co do polityczno-doczesnego charakteru tytułu "Mesjasz". Zrozumiałe, że takim tytułem nie mógł Jezus posłużyć się w rozmowie ze swymi uczniami. I odwrotnie: w dialogu z Żydami nie mógł się odwołać do określenia "Syn Człowieczy" gdyż było ono nieznanne w środowisku żydowskim jako tytuł dla przyszłego Mesjasza. Pojawia się jedynie jakby na obrzeżach oficjalnego judaizmu w pismach głównie apokaliptycznych i tylko z trudem w obrazie występującego tam Syna Człowieczego można się dopatrywać zaledwie niektórych rysów Mesjasza.

Mesjasz - znaczy dosłownie "pomazaniec", namaszczonego po to, by mógł sprawować określone funkcje dla dobra jakiejś społeczności. W Starym Testamencie namaszczeniymi bywali przede wszystkim królowie (por. np. 1 Sm 9-10; 2 Sm 2, 4; 5,3; 2 Krl 11, 12; 23, 30). Namaszczenie było zewnętrznym wyrazem Bożej opieki (Ps 18, 51; 20, 7; 28, 8) nad samym pomazańcem i nad tymi, którzy byli powierzeni jego pieczy a za takich uchodzili wszyscy tworzący naród wybrany czyli Izrael. W roli opiekuna Izraela miał również wystąpić perski władca Cyrus i dlatego on także jest nazwany "pomazańcem Bożym". Pomazańcami albo namaszczeniymi byli z zasady kapłani i przynajmniej niektórzy prorocy (por. 1 Krl 19, 16), co miało wskazywać również na ich zadania, jakie z woli Bożej mieli wypełniać wobec ludzkich społeczności.

4b. Zagadnienie drugie w związku z obydwu dialogami Jezusa dotyczy stopnia uszczegółowienia zadanego swoim rozmówcom pytania: Uczniowie mają powiedzieć, za kogo jest uważany Syn Człowieczy najprzód przez ludzi w ogóle a potem przez nich samych, czyli przez uczniów Jezusa, od faryzeuszy zaś Jezus pragnie dowiedzieć się nie tylko w ogóle, co sądzą o Mesjaszu lecz także czyim Synem jest Mesjasz? Wymagania postawione faryzeuszom są jakby większe. Ale chodziło chyba głównie o to, że Jezus wiedział o politycznych, raczej tylko doczesnych treściach, jakie faryzeusze wiązali z tytułem Mesjasza jako Syna Dawida. Dialog z faryzeuszami ma charakter wyraźnie polemiczny. Jezus postanawia skorygować poglądy faryzeuszy na Dawidowe synostwo Mesjasza.

Nie ma nic niezwykłego w tym, że faryzeusze uważali Mesjasza za Syna Dawida. Takie było powszechne mniemanie Żydów od czasów dość odległych aż po judaizm

³ Por. w związku z tym J. FITZMYER, *The Son of David Tradition and Mt 22, 41-46 and Parallels*: *Essays on the Semitic Background of the New Testament*, London 1971, 118 n; G. N. STANTON, *A Gospel for a New People: Studies in Matthew*, Louisville 1993, 181.

pierwszego stulecia⁴. Chodziło ciągle o właściwe rozumienie natury i przymiotów tej postaci.

4c. I jeszcze jeden szczegół. W rozmowie z faryzeuszami Jezus zdaje się zakładać, że opinia jego rozmówców pokrywa się z tym, co powszechnie sądzono o Mesjaszu. W tym wypadku wymagania większe zostały postawione uczniom: oni mają nie tylko wykazać się orientacją w ówczesnych poglądach na osobę Syna Człowieczego lecz powiedzieć także, za kogo oni, według własnych przekonań uważają Syna Człowieczego

Wszystko to wskazuje na troskę, jaką Jezus okazywał w sprawie przekazania ludziom w ogóle - nie tylko swoim uczniom - autentycznej prawdy o sobie samym a pośrednio także o Ojcu, który jest w niebie.

5. Przejdźmy z kolei do odpowiedzi, jakie Jezus uzyskał na postawione przez Siebie pytanie.

Najprzód powszechnie krążące opinie na temat Syna Człowieczego. Zdania były bardzo podzielone: Syna Człowieczego utożsamiano z Janem Chrzcicielem, z Eliaszem, z Jeremiaszem lub uważano Go po prostu za jednego z proroków. Nikomu - krótko mówiąc - osoba Syna Człowieczego nie kojarzyła się z Jego Boskim synostwem.

Opinię powszechną zdają się podzielać faryzeusze, kiedy mówią, że Mesjasz jest tylko Synem Dawida. Była już mowa o wielkiej popularności tego określenia w środowiskach żydowskich.

A oto jak Jezus reaguje na niewystarczalność albo raczej na fałszywość tych opinii. Reakcja jest dwójakiego rodzaju: inna w przypadku rozmowy z uczniami, inna w dialogu z faryzeuszami. Pierwszym zadaje dodatkowe pytanie i to tak sformułowane, iż widać, że oczekuje od nich innej odpowiedzi: "A wy za kogo Mnie uważacie?", drugim zaś, czyli faryzeuszom, wykazuje brak logiki w ich rozumowaniu: "Jakże Dawid może nazywać własnego Syna Panem?"

Ostatecznie od uczniów - dokładnie od Piotra przemawiającego w imieniu uczniów - uzyskuje Jezus odpowiedź poprawną: "Tyś jest Mesjasz, Syn Boga żywego", faryzeuszów zaś sam naprowadza na drogę poprawnego wniosku: Jeżeli Dawid nazywa Mesjasza "Panem", to chyba ten Mesjasz jest kimś więcej niż tylko Synem Dawida. Pewnie zorientowali się, że byli w błędzie skoro ewangelista zaznacza, że żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć, dlaczego Dawid własnego Syna nazywa Panem i, co więcej: "Tego dnia nikt już nie odważył się więcej pytać Go o cokolwiek" Warto zaś pamiętać, że większość spośród zadawanych pytań miała charakter podchwytliwy i zmierzała do skompromitowania Jezusa.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż faryzeusze uważając Mesjasza za Syna Dawida, nawiązywali do tego oto proroctwa: "Tobie Pan zbuduje dom imieniu memu,

⁴ Zob. w związku z tym J. A. CHARLESWORTH, *From Messiahology to Christology*, w: *Messiah*, Minneapolis 1992, 16; G. ABEGG, *Messianic Hope and 4Q: A Reassessment*, *JBL* 113 (1994) 81-91.

a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu Ojcem a on będzie Mi synem (...) nie cofnę od niego mojej życzliwości, jak ją cofnąłem od Saula, twego poprzednika, którego opuściłem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki" (2 Sm 7, 11-16). Tak mówił Jahwe do Dawida. Jednakże cały problem w tym, że w powszechnym przekonaniu Żydów owym potomkiem Dawida miał być jeden z doczesnych władców narodu wybranego. Do takiego zrozumienia tych słów wyraźnie nawiązuje Jezus kiedy pyta: "Jak może być tylko synem Dawida, ten którego Dawid nazywa swoim Panem?"

6. Dodajmy jeszcze tylko, że Piotr sam o własnych siłach nie byłby w stanie zdobyć się na trafną odpowiedź. Poprawność tej odpowiedzi została mu dana z góry. Jezus wyraźnie oświadczył: "Nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec, który jest w niebie" (Mt 16,17). Wniosek stąd, że bez Bożej pomocy, bez światła objawienia niedostępna jest dla człowieka prawdziwa wiedza o Bogu. Łaska takiego światła najwyraźniej nie była dana faryzeuszom albo dokładniej: faryzeusze odrzucali tę łaskę. Jezus powiedział: "Wysławiam Cię Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi a objawiłeś je prostaczkom (...), Ojciec mój przekazał mi wszystko. Nikt nie wie kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić" (Łk 10, 21 n). Siebie samego i swego Ojca, który jest w niebie, objawił Jezus przede wszystkim przez słowa Pisma św. To dlatego średniowieczni komentatorzy swoje objaśnienia do Pisma Świętego pisali podobno na klęczkach.

7. Z rezultatu obydwu dialogów Jezusa - z uczniami i z faryzeuszami - wynika, że odpowiedź właściwa na pytanie: "Kim jest Syn Człowieczy?" albo "Kim jest Mesjasz" brzmi: "Jest Synem Bożym" Obowiązkiem każdego wyznawcy Jezusa jest posiadanie takiej o Nim wiedzy. I na tym właśnie Jezusowi wyraźnie zależy nie tylko w odniesieniu do własnych uczniów, lecz także w stosunku do Jego przeciwników. Być zaś przeciwnikiem Jezusa - to nie oznacza nic innego jak tylko odrzucać Jego łaskę, być zaś uczniem Jezusa - to znaczy współdziałać z łaską Bożą czyli inaczej: otwierać się na światło z góry. To dlatego św. Paweł modli się w imieniu swoich wiernych - o czym już była mowa - o łaskę coraz lepszego poznania Boga.

Pytania: "Za kogo Mnie uważacie" oraz "Co sądzicie o Mesjaszu" są ciągle aktualne. Są adresowane do każdego pokolenia ludzi zarówno jako całych społeczności jak i poszczególnych jednostek. Nie tylko trzeba je sobie ciągle na nowo zadawać, lecz także kontrolować się, jak na nie odpowiadamy. I trzeba przyznać, że prawie każde pokolenie chrześcijan i nie tylko chrześcijan formułuje własne odpowiedzi na pytanie, kim jest Mesjasz. Pojawiają się odpowiedzi bardzo różne nawet za dni naszych⁵ A przecież sprawa powinna być przesądzona raz na zawsze odpowiedzią Piotra, uznaną za poprawną przez samego Jezusa: Jezus jest Synem Boga żywego.

⁵ Najnowsze spośród nich zebrał ostatnio i omówił krytycznie w imponującym rozmiarach trzutomowym dziele F. CASTELLI, *Volti di Gesù nella letteratura moderna*, Roma 1987, t. 1, ss. 584; t. 2, 1990, ss. 632; t. 3, 1995, ss. 784.

Jezus jest świadom tego, że ludzie uważają Go i za Mesjasza i za Syna Dawida. Rzecz w tym, że obydwa te tytuły były bardzo wieloznaczne i nie ukazywały Bożkiego pochodzenia tego, komu były przypisywane. Jezus chce wyraźnie skłonić albo wprost zmusić niejako swoich rozmówców, żeby wyznali, że On jest Synem Bożym.

„Au dire des gens, qu'est le Fils de l'homme?” (Mt 16,13)

„Quelle est votre opinion au sujet du Christ?” (Mt 22,42)

(Résumé)

Il s'agit dans cette étude de l'analyse comparative de deux formules christologiques: "le Christ est le Fils de Dieu" et "le Christ est Messie". Ces formules représentent deux questions posées par Jésus: la première - à ses disciples, la seconde - aux pharisiens. Le but de ces interrogations est même dans les deux cas: provoquer ou plutôt forcer les interrogés à formuler leur confession de foi en Jésus comme Fils de Dieu.